goniec codzienny

Wilno
CZWARTEK
28 stycznia 1943
Nr. 471
Cena w Wilnie 5 fen.

W przeciągu 5 dni zestrzelono 97 sowieckich samolotów

Zimowa bitwa na Wschodzie z niezmniejszoną siłą. — Próby przełamania na zachód od Woroneża krwawo odparte. — Ponawiane ataki czołgów i piechoty nad jeziorem Ładoga odparto. — Zniszczono 9 brytyjskich bombowców nad zajętym zachodnim obszarem

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Wielka bitwa zimowa na froncie Wschodnim trwa z niezmniejszoną siłą i rozszerza się na nowe obszary. Jeszcze zdolna do walki część 6-ej armii trzyma się nadal w ruinach Stalingradu. Przy użyciu wszystkich możliwości obrony przeciwko nieustającym atakom bolszewickim na ziemi i z powietrza wiążą te oddziały siły kilku armii sowieckich. Nieprzyjacielska grupa, która wdarła się do miasta, została odparta w zaciętych walkach.

W okręgu rzeki Kubań własne ruchy mają zupełnie planowy przebieg. Nieprzyjacielskie ataki na zachód od Manycza odparto częściowo przez przeciwnatarcie.

Atakowi niemieckich dywizji między rzeką Manycz i Donem stawiał nieprzyjaciel nadal zacięty opór. Dalsze zdobycze terenowe osiągnięto.

Próba przeciwnika, aby przeszkodzić w odbudowie nowego frontu odpierającego na zachód od Woroneża i przełamać go przy użyciu silnych oddziałów piechoty i czołgów, została krwawo odparta.

W bitwie nad jeziorem Ładoga nasze wojska odparły z bardzo ciężkimi nieprzyjacielskimi stratami silne ataki czołgów i piechoty, które powtórzyły się na jednym miejscu 10, na drugim 8 razy. Odosobnione mniejsze włamania natychmiast zlikwidowano przez przeciwnatarcie.

Lotnictwo odciążało oddziały armii lądowej przez liczne ataki na stanowiska wypadowe wojsk i połączenia na zapleczu nieprzyjaciela.

Zespoły myśliwców zestrzeliły w przeciągu 5 dni na południe od jeziora Ładoga 97 sowieckich samolotów, przy stracie tylko jednego własnego samolotu.

W Afryce Północnej wyłącznie działalność oddziałów wywiadowczych. Szybkie niemieckie samoloty bojowe rozproszyły w Tunisie zmotoryzowane oddziały nieprzyjaciela i zniszczyły lub uszkodziły w pewnej bazie lotniczej większą ilość znajdujących się tam bombowców. Na wodach koło Algieru zapalono pociskami duży nieprzyjacielski transportowiec.

Podczas dziennych i nocnych ataków na zajęty obszar zachodni stracił nieprzyjaciel 9 samolotów. Odosobnione nieprzyjacielskie bombowce ubiegłej nocy przy pogwałceniu szwajcarskiego obszaru suwerennego dokonały nalotu na południowe Niemcy, nie zrzucając jednak bomb.

W dniu wczorajszym atakowano bombami ciężkiego kalibru miasto portowe na południowo - wschodnim wybrzeżu Anglii oraz pewną miejscowość na południowym wschodzie wyspy.

—o—

BERLIN. (DNB). Jak DNB dowiaduje się, siedem brytyjskich ścigaczy próbowało w nocy na niedzielę zbliżyć się koło Lävrik do wybrzeży norweskich i wysadzić tam oddziały sabotażowe. Niemiecka obrona nadbrzeżna współdziałając z niemieckimi łodziami strażniczymi zmusiła ścigacze do odwrotu. Z powodu złej widoczności obrona niemiecka nie mogła od razu stwierdzić swoich sukcesów, jednak wkrótce potem wywiad lotniczy doniósł, że płynie tylko pięć ścigaczy brytyjskich. Dwa ścigacze brytyjskie można uważać za stracone.

Na froncie wschodnim

BERLIN. (DNB). Korespondent wojskowy donosi w swoim sprawozdaniu o sytuacji, że bitwa zimowa na wschodzie z każdym dniem coraz bardziej się potęguje i że żadna inna potęga na świecie nie potrafiłaby tak powstrzymać i taki opór stawiać trwającemu już z górą dwa miesiące naporowi mas bolszewickich, jak to czyni armia niemiecka i sprzymierzone z nią wojska. Pisze on: Europa musiałaby się dzisiaj załamać pod atakiem bolszewickim, który toczy się między Wołgą a Donem, gdyby wojska niemieckie i sprzymierzone wciąż od nowa nie łamały potężnego nacisku mas sowieckich. Fakt, że w czasie tej niesłychanie zaciętej bitwy przeważające liczbowo i pod względem materiału wojennego dywizje bolszewickie już od dwóch miesięcy z wielkim trudem zmuszone są krok za krokiem zdobywać sobie teren, i to z takimi ofiarami, które nie pozostają w żadnym stosunku do dotychczasowych zdobyczy terenowych, stanowi najlepszy dowód niezłamanej siły obronnej i wysokiego morale bojowego armii niemieckiej i sprzymierzeńców. Uderzającą rzeczą we wszystkich tych walkach jest to, jak oszczędnie dowództwo niemieckie podczas całej dotychczasowej fazy tej bitwy używało rezerw, a przecież wiadomo, że dysponuje ono dostateczną ilością rezerw i nie [illegible] pomyłka, jeśli stąd [illegible] się wniosek, że zamierzone jest stworzenie nowej głównej linii bojowej tam, gdzie będzie odpowiedni teren przy uwzględnieniu zamiaru skrócenia frontu. Aczkolwiek zagadnienie to wzbudza bardzo duże zainteresowanie, to jednak w sferach wojskowych stolicy Rzeszy ustępuje ono na drugi plan wobec wypadków w Stalingradzie. Powiadają tutaj, że zmagania się o stanowisko nad Wołgą narzuca porównanie z walką Greków w wąwozie termopilskim lub bohaterską walką podchorążych z Toledo w Alkazarze. Rozmiary zmagań się pod Stalingradem odpowiadają rozmiarom walki na wschodzie. Miliony wojowników znajdują się na tym froncie, ciągnącym się od Oceanu Lodowatego aż po Morze Czarne. Odpowiednio do tego stosunku liczb uczestniczy też wiele niemieckich oddziałów w zapasach pod Stalingradem. A przecież liczba ich jest szczupła, jeśli się ją porówna z przewagą atakującego nieprzyjaciela. Albowiem nigdy jeszcze podczas tej wojny nie przypadało tylu przeciwników na jednego żołnierza niemieckiego, jak to dzieje się tutaj. Materialna przewaga nieprzyjaciela pod względem sprzętu wojennego jest jeszcze znaczniejsza. Jeśli mimo to obrona codziennie zwężających się pozycyj niemieckich trwa do dzisiaj, to dzieje się to na podstawie przekonania o dwóch faktach. O żelazną wolę walki obrońców spod Stalingradu łamią się obecnie już od wielu tygodni najlepsze dywizje nieprzyjacielskie. Siła sowieckiego ataku absorbuje się tutaj w pewien sposób, wiąże się tutaj w pewien sposób żołnierzy i materiał wojenny sowiecki, co dla innych części frontu wschodniego ma decydujące znaczenie. Każdy dzień przedłużających się tam walk zmniejsza możliwości działań bojowych, do jakich dąży, wykorzystując zimę i potężnie się rozwijając, nieprzyjaciel na innych miejscach frontu. Lecz opór żołnierza niemieckiego pod Stalingradem nie wypływa jedynie ze zrozumienia żelaznych konieczności militarnych. Wie on i każdy żołnierz jest tym przejęty, że składa tutaj świadectwo narodowo-socjalistycznych Niemiec. Młodzi żołnierze niemieccy, którzy pod Stalingradem składają swe życie w ofierze, przeszli przez szkołę nowych Niemiec. Już w młodych latach dowiedzieli się oni, że nie ma nic większego jak wspaniałość ojczyzny. Dlatego walka ich aż do ostatniego jest bezkompromisowa. Jakkolwiek wypadnie nierówna walka pod Stalingradem, to będzie ona, jak przekonane o tym są niemieckie sfery wojskowe, finałem [illegible] ostatecznemu zwycięstwu.

GENEWA. (DNB). Korespondent dyplomatyczny londyńskiego „Sunday Times'a" w dłuższych wywodach omawia sprawę braku żywności na obszarach Afryki Północnej, zajętych przez wojska anglo-amerykańskie. Jakkolwiek zaradzenie temu brakowi jest bardzo pożądane, to jednak autor artykułu stwierdza, że wskutek działalności niemieckich łodzi podwodnych powstały takie trudności transportowe, że wszystkie środki komunikacyjne są przeciążone. Wobec tego zaradzenie brakowi środków żywnościowych pozostaje narazie pobożnym życzeniem. Zdaniem korespondenta należy również wyszukać dla producentów Afryki Półn. nowych rynków zbytu, gdyż dotychczas wszelkie wyroby północno-afrykańskie kierowały się do Niemiec, Włoch i Francji.

Ulewne deszcze utrudniają działania bojowe
na południowym odcinku frontu wschodniego

BERLIN. Niemieckie samoloty nurkujące zaatakowały 24 stycznia w Zachodnim Kaukazie liczne kolumny nieprzyjacielskie, które z trudem posuwały się po wysoko śniegiem zasypanych drogach przez przełęcze i które w pozbawionych osłony dolinach górskich stanowiły dobry cel dla ataku. Oddziały te miały uzupełnić wielkie luki w atakujących oddziałach nieprzyjacielskich, ponieważ załamanie się sowieckich dywizyj atakujących w zaciętych walkach ostatnich dni kosztowały nieprzyjaciela wiele krwi. Pięćset i więcej poległych bolszewików na wąskim odcinku jednego tylko batalionu niemieckiego nie jest wcale rzadkością. Donoszą również o ciężkich stratach bolszewickich z rejonu Kubani. Naliczono tam na przedpolu pewnego przez nieprzyjaciela w ostatnich dniach kilkakrotnie napróżno atakowanego punktu oporu ponad 700 poległych bolszewików. 24 stycznia natomiast ustały na rozmokłym wskutek dłuższych deszczów terenie większe działania bojowe tak, że doszło jedynie do walk lokalnych, podczas których niemiecka i słowacka piechota oraz oddziały pancerne powstrzymały ataki nieprzyjaciela na stanowiskach ryglowych lub odrzuciły go w kontratakach.

Wspomagane przez lotnictwo przeciwnatarcia wojsk zmotoryzowanych i oddziałów czołgów odrzuciły bolszewików na dwóch odcinkach między Manyczem a Donem i odebrały im po zaciętych walkach i po zniszczeniu 20 czołgów ważne tereny.

Silna odwilż osłabiła również działalność bojową w rejonie między Dońcem a Donem. Jedynie na skrzydle południowym trwały dalej ataki nieprzyjacielskie. Jednakowoż bolszewicy rzucili do walki słabsze jedynie oddziały, które powstrzymano lub odrzucono. Na odcinku środkowym Donu wspierała grupa artylerii przeciwlotniczej walki przeciwko umocnionym stanowiskom nieprzyjacielskim. Zniszczyła ona przy tym nieprzyjacielskie działa przeciwpancerne wraz z ich obsługą.

Stalingrad znajdował się znowu pod ciężkim ogniem nieprzyjaciela, który z rosnącą siłą chce rozbić bohaterów szóstej armii niemieckiej i jej rumuńskich towarzyszy. Płonącymi oczyma na wychudzonych ostrych twarzach spoglądają oni na szalejącą burzę pękających granatów i czekają, kiedy wysuną się z kraterów poszarpanego pobojowiska czołgi. Kiedy zaczynają się tylko zarysowywać kontury pędzących tu i tam kolosów w dymie wybuchów i wy oko wyrzucanej w powietrze ziemi, zbierają oni wszystkie, jakie posiadają jeszcze w sobie, siły i rzucają się na przemoc nieprzyjacielską. Druzgocą czołgi, rozbijają fale atakujących strzelców, dokonywując wciąż rzeczy niemożliwych. Jeden oficer i trzydziestu żołnierzy, otoczonych przez setki bolszewików, wezwano do poddania się. Propozycję tę oni odrzucili i w walce wręcz przebili się do najbliższego stanowiska iglicowego, by stamtąd od nowa atakować nieprzyjaciela. Tak jak ci grenadierzy walczą wszyscy żołnierze o każdy kawałek przesiąkniętej krwią ziemi, o ruiny każdego domu, o każde umocnienie. Wszyscy oni wypisują najchlubniejszą kartę historii niemieckiego bohaterstwa.

Walki broni pancernej
i niemieckich strzelców górskich w górach Atlasu

BERLIN. (DNB). Zaczepne działania bojowe oddziałów niemiecko-włoskich, rozpoczęte w dniu 18 stycznia, doprowadziły do zdobycia stanowisk, ważnych pod względem taktycznym, bowiem wojska legionu cudzoziemskiego de Gaulle'a mocno obsadziły drogi na przełęczach gór Atlasu w głębi kraju w południowej części Tunisu.

Pozycje ich, znajdujące się w terenie nieprzejrzanych zarośli po obu stronach ważnych dróg, były zabezpieczone licznymi umocnionymi stanowiskami bojowymi, a same przełęcze zamknięte przy pomocy min i armat przeciwpancernych.

Przeciwko tym zaporom skierowały się niemieckie czołgi, wojska pancerne oraz strzelcy górscy z Tyrolu, Salzburga i Karyntii i przystąpiły do ataku.

Przy poparciu samolotów pikujących i niszczycielskich przedostały się wojska pancerne, prąc energicznie naprzód, przez trudny teren leśny, obeszły skrzydło legionu i znienacka pojawiły się z tyłu nieprzyjaciela, jednocześnie związanego walkami od frontu. Opór przeciwnika załamał się całkowicie w tym podwójnym ataku.

Oddziały niemieckie wykorzystały zamieszanie, powstałe u przeciwnika i tejże nocy zawładnęły jeszcze jednym wzniesieniem, przy czym przeciwnik znowu poniósł ciężkie straty. Powodzenie tego pierwszego dnia walk polegało na tym, że oddziały, dokonujące szturmu na wyżyny, otwarły sobie dostęp do drogi o wielkim znaczeniu. Przez to utorowały one jednocześnie drogę do dalszych celów i już o świcie 19 stycznia znajdowały się oddziały niemieckie ponownie w ataku, dążąc do zasadniczego rozszerzenia miejsca swego włamania do wnętrza terenu górskiego.

Przy dalszym parciu naprzód wojsk niemieckich i odpieraniu ataków, przeciwnik poniósł znowu ciężkie straty. Lotnicy niemieccy wielokrotnie obrzucili bombami ciężkiego kalibru miejsca skupień cofających się oddziałów nieprzyjacielskich na skrzyżowaniach dróg. Do dn. 20 stycznia zdobyły oddziały niemiecko-włoskie 1500 jeńców, 20 armat i kilka tuzinów karabinów maszynowych. Lecz również i w dniu 21 stycznia nie dały one spokoju przeciwnikowi. W ostrym posuwaniu się naprzód przy poparciu broni powietrznej rzuciły się one na gniazda artylerii czołgów głębiej w góry i zdobyły szturmem dalsze ważne wzniesienia. Ponownie zdobyły one tysiąc jeńców i zwiększyły tym samym ogólną liczbę jeńców podczas czterodniowej potyczki do 2500, prowadząc w dalszym ciągu swój pomyślny atak.

Apetyty Roosevelta
na Rio de Janeiro

BERLIN. Według wiadomości londyńskiej agencji informacyjnej wiceadmira Stanów Zjednoczonych, Ingram miał oświadczyć podczas bytności w Rio de Janeiro, że jakkolwiek Amerykanie dotychczas nie utrzymywali swych oddziałów w tym mieście, to w razie zagrożenia w jakikolwiek sposób tej stolicy brazylijskiej, skierują tam wojska, wystarczającą dla obrony.

Jak widać, Stany Zjednoczone dały w ten sposób dość jasny wyraz swych zamiarów, urządzenia również i w Rio de Janeiro bazy wojennej w celach imperialistycznych.

Nowe plany zaborcze Roosevelta
względem Arabii Saudyjskiej

RZYM. Rząd Arabii Saudyjskiej protestował u przedstawicieli Stanów Zjednoczonych z powodu wstrzymania dostaw potrzebnych dla kraju z eksploatowanych źródeł nafty. Z Bassory donoszą, że niedawno siły zbrojne amerykańskie wylądowały w tym porcie i udały się w głąb kraju w celu otoczenia opieką wojskową źródeł nafty w Arabii Saudyjskiej i ochrony interesów Stanów Zjednoczonych.

54-godzinny okres pracy

W związku z rozporządzeniem Komisarza Rzeszy w sprawie wzmożenia wydajności pracy

Według paragrafu 2 rozporządzenia Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z 21 grudnia 1942 roku w sprawie zwiększenia wydajności pracy, okres pracy bez przerw wypoczynkowych wynosi dla miejscowych pracowników i robotników najmniej 54 godziny tygodniowo.

Wspomniany okres pracy, wynoszący 54 godziny, powinni kierownicy przedsiębiorstw wprowadzić niezwłocznie, jeśli to do tej pory jeszcze nie zostało uczynione. Niezastosowanie się do tego zarządzenia będzie karane zgodnie z paragrafem 10 rozporządzenia więzieniem do 6 miesięcy i grzywną lub jedną z tych kar.

W związku z tym zwraca się uwagę, że konieczne ze względu na wojnę podwyższenie czasu roboczego przynosi robotnikowi i pracownikowi wskutek opłaty za pracę dodatkową ponad 48 godzin i przez zapewnienie dodatków za pracę ponad określoną normę poważną podwyżkę zarobków. Za godziny od 49 do 54 należy płacić robotnikom dodatki za pracę dodatkową stosownie do paragrafu 5 pierwszego rozporządzenia z dnia 25 kwietnia 1942 roku w sprawie regulacji ogólnych warunków pracy miejscowych robotników w służbie publicznej i w gospodarstwie, natomiast jeśli chodzi o dodatki dla pracowników zastosowanie ma paragraf 3 rozporządzenia z 21 grudnia 1942 roku w sprawie wynagrodzenia za pracę dodatkową, pracę w niedziele i święta i pracę w nocy miejscowych pracowników w służbie publicznej i w gospodarstwie.

W razie jakichkolwiek wątpliwości co do interpretacji rozporządzeń udziela informacji Generalkommissar, Oddział polityki pracy i administracji socjalnej oraz urzędy pracy.

Jeśli chodzi o okres pracy w służbie publicznej i opłatę za godziny nadliczbowe, wyszło zarządzenie specjalne. (w).

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Soldatentheater II"

«Wesele w Niedźwiedzim Dworze»

Przed paru tygodniami oglądaliśmy w tym samym kinie Heinricha George jako „Pocztmistrza". Rola ta była bardzo trudna, wymagająca od artysty maksimum zrozumienia i artyzmu. Heinrich George wywiązał się z niej celująco, zdając egzamin na tragika. Obecnie zaś w filmie „Wesele w Niedźwiedzim Dworze" ujrzeliśmy tego samego artystę w roli zupełnie innej, wcale nie tragicznej, ale raczej już komicznej. Heinrich George i w tej roli czuł się doskonale, grając z taką swobodą i zrozumieniem sytuacji, jak tylko stać na to prawdziwego artystę. Swoją rolę barona z „Niedźwiedziego Dworu" wykonał George na tym samym poziomie artystycznym co i rolę „Pocztmistrza". Przekorny los każe baronowi opiekować się synem zmarłego przyjaciela. Ów młody porucznik ułanów (Paul Wegener) toczy proces z sąsiadem, panem von Krakow. Przypadkiem poznaje on na balu córkę swego przeciwnika, uroczą pannę Roswitę (Ilse Werner). Następuje cały szereg nieraz zabawnych wydarzeń, w których znów osoba barona odgrywa rolę dominującą. Wreszcie staje porucznik ze swoją ukochaną na ślubnym kobiercu. Zadawniony spór kończy się nie sądem, ale małżeństwem. Temat nie jest oryginalny, lecz jego realizacja (reżyser Karl Fröhlich) oraz gra Heinricha George sprawia, że ogląda się film z przyjemnością. (z).

Z dnia

28 Styczeń	CZWARTEK Ildefonsa. — Wschód słońca 7.17 Zachód słońca 15.48

— SUROWE KARY ZA NIEZACIEMNIANIE OKIEN. Mimo obowiązujących w tym względzie wyraźnych przepisów wielu mieszkańców naszego miasta wciąż jeszcze nie dba o należyte zaciemnianie okien. Szczególnie okna od strony podwórzy nieraz przepuszczają światło. Przypominamy więc wszystkim o konieczności dobrego zaciemniania okien. Najlepiej co wieczór sprawdzić, czy okna nie przepuszczają światła. Obecnie władze nakładają nie tylko karę wyłączenia prądu elektrycznego, ale i inne surowe kary. (z).

— W SPRAWIE WYDAWANIA KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH DLA PRZEDSIĘBIORSTW. Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego miasta Wilna, przypomina się urzędom, fabrykom i przedsiębiorstwom, że ostateczny termin składania list zbiorowych swoich pracowników na kartki żywnościowe i na mleko 13 okresu aprowizacyjnego upływa z dniem 28 stycznia b. r., o godz. 12-ej.

Urzędy, fabryki i przedsiębiorstwa, którym zależy na otrzymaniu centralnie kartek żywnościowych i na mleko dla swoich pracowników-robotników, powinny dopilnować aby listy te zostały złożone w terminie. Nie składanie list w terminie naraża poszczególne Punkty Rozdzielcze na przeciążanie pracą, a tym samym wprowadza zamieszanie w wydawaniu kartek żywnościowych i na mleko.

Na okres wydawania kartek żywnościowych Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy specjalnie angażuje dodatkowe siły pracownicze, dlatego też tym bardziej należy przestrzegać wyznaczonych terminów wydawania przez Punkty Rozdzielcze kartek żywnościowych i na mleko. (w).

— SPÓŁDZIELNIA „RUTA" TROSZCZY SIĘ O SWOICH PRACOWNIKÓW. Cały szereg przedsiębiorstw wileńskich zorganizował dla swoich pracowników stołówki i kasyna, w których podaje się dobre i smaczne potrawy. Również Spółdzielnia „Ruta" zorganizowała w swoim czasie dla pracowników stołówkę, której pomieszczenie jednak nie było odpowiednie.

Obecnie stołówka dla pracowników Spółdzielni „Ruta" przeniesiona została do nowego obszernego i ładnego lokalu przy ul. Gedyminastrasse Nr. 22. (w).

— TURNIEJ SZACHOWY. Dnia 27 b. m. rozpoczął się turniej szachowy Związków Zawodowych o przechodnią nagrodę Komisarza Okręgowego p. Hingst'a, która to nagroda znajdowała się dotychczas w posiadaniu drużyny Dyrekcji Kolejowej. Turniej zostanie zakończony [illegible] lutego. (z).

Kino «Casino» — «Miotany przez los»

Podczas gdy w kinie „Soldatentheater II" daje się podziwiać Heinrich George, w „Casino" oglądamy dwa filmy z Albrechtem Schönhalsem. Obaj ci artyści należą do czołowych niemieckiego dramatu filmowego. Charakterystyczne role Henricha George wkraczają nieraz w dziedzinę tragedii, podczas gdy Schönhals grywa zazwyczaj role szlachetnych dżentelmenów, którym los każe pokutować dla dobra innych za winy niepopełnione. Tak było w „Romansie lekarza", tak też jest obecnie w filmie „Miotany przez los". Rolę doktora Los Passos, słynnego badacza malarii tropikalnej, a w rzeczywistości byłego asystenta Piotra Fischera, skazanego za rzekome zabójstwo prof. Freemana zagrał Al. Schönhals na tym samym poziomie artystycznym co poprzednio rolę doktora Uedlinga. Jedyną rolę kobiecą w tym filmie, asystentki panny Larsen ładnie wykonała Sybilla Schmietz. Pozostałe role męskie Jacka Bennetta, majora Seagrave, gubernatora Parkera oraz Rubbera, typowego amerykańskiego reportera, wiecznie goniącego za sensacją, również wykonane na poziomie całego filmu. Film był nagrywany w Rzymie. (z).

†

Teresa-Jadwiga Wysłouchówna

po ciężkiej chorobie zmarła dn. 2 stycznia r. b. w wieku l. [illegible]

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 49— na cmentarz św. św. Piotra i Pawła nastąpi dnia 29 stycznia r. b. o godz. 12. O czym powiadamiają Krewnych Znajomych i Koleżanki stroskani

Rodzice i Brat.

W pierwszą rocznicę zgonu

ś. † p.

Jerzego Biernackiego

odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele Niepokalanego Poczęcia na Zwierzyńcu w piątek 29 stycznia b. r. o godz. 9 rano.

O czym zawiadamia

Rodzina

Za spokój duszy

ś. † p.

Marii z Połaszkiewiczów Mikulskiej

zmarłej 24.I. 1943 r. zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 29.I. 1943 r. o g. 9 w kościele św. Ducha (Ojców Dominikanów), na które zapraszamy życzliwych pamięci Zmarłej

Syn, Synowa i Siostry.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p. **Karol[illegible] Tupal[illegible]**

emerytow. pułkownikowi, a w szczególności Wielebnemu ks. Janowi Kretowiczowi podczas pogrzebu w grobach rodzinnych na cmentarzu po-Bernardyńskim w dn. 25 b. m. najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składa

Rodzina.

OFIARY

Wilnaer Leder und Schuhfabriken oddział cholewkarski składa dla polskich biednych dzieci 230,40 RM.

×

Jagusia i Izeczka Sławińskie dla biednych polskich dzieci składają RM. 5.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego drogiego i nigdy niezapomnianego Męża i Ojca

ś. † p.

Bolesława Skuracza

b. emeryta pocztowego zmarłego dnia 31 stycznia 194[illegible] r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia [illegible]0 b. m. w kościele OO. Misjonarzy o godz. 7 m. 0 rano. O czym powiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim żalu

Żona, Córki, Zięć i Wnuk.

Za spokój duszy

ś. † p.

z Soroków

ANINY LEWANDOWSKIEJ

odbędzie się Msza Święta dnia 30 stycznia w sobotę w kościele św. Trójcy o godz. 8 rano, na którą wszystkich komu pamięć Jej jest droga zaprasza

Matka.

Z powodu przedwczesnego zgonu naszej koleżanki

ś. † p.

Antoszewskiej Marii

składają wyrazy współczucia Rodzinie i Krewnym

Dyrektor i Współpracownicy Państwowych Warsztatów Mechanicznych Nr 2 w Wilnie.

Za spokój duszy

†

Eugenii z Adamowiczów B[illegible]stockiej

zmarłej dnia 13 grudnia 1942 r. w Warszawie odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny w Wilnie, o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Siostra, Brat, Bratowa i Szwagier

Za spokój duszy

ś. † p.

Edwarda Mutta

stud. Politechniki Warszawskiej tragicznie zmarłego w katastrofie motocyklowej dn. 22 grudnia 1942 r. w Warszawie, odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dn. 20 stycznia 1943 r. o g. 9 rano w kościele św. Katarzyny w Wilnie. O czym zawiadamiają wszystkich życzliwych pamięci zmarłego

Rodzice, Siostra, Szwagier i Siostrzenica.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-98. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 szt. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu w Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.